

kście, znalazły omówienie w opracowaniu. Tego autor nie podał. Niech mi autor wskaże w swej rozprawie miejsce, z którego możnaby się dowiedzieć, że n. p. polski wyraz *koń* może być wymówiony aż w czworaki sposób w gwarze kaszubskiej. Że o tem wspomnieć należy, dowodzą właśnie cytowane przez autora rozprawy, w których takie odcienia językowe są wyraźnie naznaczone. Skoro zaś autor tego nie zrobił, niech się nie dziwi, że czytający ma wątpliwości, czy ten lub ów dźwięk jest dobrze przedstawiony.

Oprócz tego przyzna każdy badacz gwar, że choć w jednym i tym samym wyrazie jeden i ten sam dźwięk rozmaicie się wymawia, to jednak jeden sposób wymawiania tego dźwięku będzie częstszy, więcej rozpowszechniony niż drugi, który się często tylko sporadycznie spotyka. W takim razie pierwszy sposób wymawiania jest niejako regularny, drugi wyjątkowy. Dwóch tych sposobów wymawiania na równi stawiać nie można. Dalej należy uwzględnić, jaka osoba wymawia, czy stara, czy młoda, bo i ta okoliczność wpływa na wymowę, czy dany osobnik nie ma jakich właściwości indywidualnych w wygłaszaniu swej gwary. Wszystkie te okoliczności trzeba mieć na uwadze, bo inaczej wprowadzi się do tekstów rzeczy niemożliwe. Jeżeli więc mam wątpliwość pod względem dokładności tekstów, to właśnie dla przyczyn wymienionych. Chcę wiedzieć, które objawy są ogólnie przyjęte, a które tylko wyjątkowo słyszeć się dają, a właśnie pod tym względem brak pewności. Na to potrzeba dłuższego badania gwary, dokładnego wsluchania się w nią i robienia prawie statystycznych zestawień. Kilka dni pobytu i porozmawiania z kilku osobami na to nie wystarcza.

J. L.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

I. Posiedzenie naukowe.

Pierwsze posiedzenie odbyło się 4. kwietnia, na którym Dr. Jan Karłowicz, członek honorowy i jeden z założycieli Towarzystwa, odczytał „**próbę tłumaczenia zabobonów ludowych**“. Wspomniawszy o psychologii człowieka pierwotnego i o ogóle jego myśli, wykazał kolejno co następuje: Przedewszystkiem zabobony powstawały z powierzchownego łączenia faktów analogicznych. A zatem 1) igła jest ostra i kłótnia także; stąd zabobon, że jeśli chce się poróżnić małżeństwo między sobą, trzeba wetknąć igłę w ich wspólne łoże; 2) las jest wysoki, im wyższe będą konopie, tem lepiej dla gospodarza; stąd zabobon: siejąc konopie trzeba patrzeć na las, a będą wysokie; 3) gniazdo ptasie jest powikłane, kołtun czyni włosy zbitemi, stąd zabobon: jeżeli strzyże się włosy, nie trzeba ich wyrzucać byle gdzie, bo ptaki zrobią z nich gniazdo, a człowiek dostanie kołtun. — Przesady, przy których konieczna jest mimika, tłumaczyć się dadzą w ten sposób. Znany jest przesąd, że w razie posuchy wysypuje się mak drobnemi szczyptami do studni, a od glist zamawia znachorka następująco, że mówi zakłęcia, jak to św. Otylia szła i wydobywała glisty i odrzucała je, przyczem wykonuje odpowiednie czynności ruchy. Wia-

domo, że człowiek pierwotny mając bardzo mały zapas wyrazów, posługiwał się ciągle mimiką, dopomagając nią sobie do tem lepszego wypowiedzenia się. To też mimika przy wymienionych przesądach służy do tego, by istoty rządzące światem tem lepiej zrozumiały, czego człowiek od nich żąda. — Podobieństwo barwy zwodziło także człowieka pierw.: jeżeli jest w dniu nowego roku mgła, to rok cały będzie mleczny (mgła i mleko są białe); jeżeli dziecko choruje na żółtaczkę, trzeba mu kazać patrzeć się w miednicę miedzianą, aby żółte wyciągnęło żółtaczkę; jeżeli na wiosnę pokaże się wiele białych motyli — rok będzie mleczny, jeżeli żółtych miodny. — Paralele w powierzchowności: pełne wiadra i niepełne — szczęście i nieszczęście; niemowlęciu nie trzeba dawać jeść ryb, bo będzie nieme. — Wspólność ruchu: Jeżeli kret ryje od domu, ktoś z niego wyjdzie, jeżeli w kierunku domu, ktoś wejdzie; jeżeli dziewczyna widzi na wiosnę bociana po raz pierwszy — lecącego, to pójdzie za męża, siedzącego — będzie dalej siedzieć. — Brzmienie wyrazów analogiczne: Od gromu można się zabezpieczyć kadząc „grzotnikiem“; nie siać w suszę, bo susza spali zboże; nie dotykać padalca, bo ciało będzie odpadać. — Ze starych kultów mamy także przeżytki w przysłowiach: Jeżeli w chacie straszy, uciąć kurze głowę (zabytek ofiar żywych); niektóre jeziora wymagają ofiar, bo jeżeli ich się nie złoży, zabrają człowieka. — Wszystko, co zostaje w związku ze śmiercią jest złowróżbne: dziecku nie trzeba robić kolebki z drzewa, użytego na trumnę; od moru chroni zakopanie na cmentarzu zastawki (podwójne działanie — cmentarz i zastawka). — Podobieństwo kształtu: Jeżeli kura przestąpi żołądź, będzie niosła małe jaja; jeżeli garncarz wypala garnki, a ktoś wykrzywi usta, garnki będą krzywe. — W dyskusyi zabierali głos pp. Grzegorzewski, Kalina, Bayger i prelegent.

Dr. Stanisław Zdziarski
sekretarz

Dr. Antoni Kalina
przewodniczący.

II. Sprawozdania Oddziałów.

I. Oddział w Podgórzu.

Wyciąg z protokołu z Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 2. lutego b. r. przy współudziale 40 członków pod przewodnictwem p. Seweryna Udzieli. Ze Zgromadzeniem tem połączono wystawę rysunków stroju i zdobnego haftu górali z ziemi sądeckiej. Na 40 wielkich kartonach przedstawiono niektóre części stroju męskiego i kobiecego jak gurbanę bronzową, kaftan, kamizelkę i spodnie granatowe, pasy skórzane, buty męskie oraz gorsety kobiece i fartuch w całości, tudzież wiele części tego a także hafty na koszuli męskiej i kobiecej. Ornament stroju górali sądeckich, wykonany jako haft niciami albo jedwabiem różnego koloru na suknie bronzowem lub granatowem oraz wyszyty paciorkami na czarnem aksamitnem tle gorsetów, przedstawia motywami swemi łączność między ornamentem zakopiańskim a ornamentyką krakowską. Do pierwszego, jako ornamentu górskiego, zbliżają ornament sądecki jego motywa jak parzenica i lilie, podczas gdy styl ludu krakowskiego przypomina przedewszystkiem ornament kwiatowy. Rysunki, zebrane na szkicach przez pp. Taroniego Feliksa, Guńkiewicza Maksymiliana i Udzielę Seweryna (juniora) w czasie ich zeszłorocznej wycieczki w ziemię sądecką, wykonane zostały przez nich samych oraz Panie: Helenę Zajączkowską, Maryę Wexównę i Maryę Pruskównę.

Po przeglądnięciu wystawy otworzył P. Seweryn Udziela (senior), przewodniczący, Walne Zgromadzenie. Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez zmiany. Sekretarz Wydziału złożył następnie sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1902, które również Zgromadzenie do wiadomości przyjęło. Po odczytaniu sprawozdania ze stanu kasy za rok 1902 przez skarbnika p. Feliksa Taroniego wybrano na wniosek p. Jana Bieleśia do komisji kontrolującej pp. Łaskównę Bronisławę i Jodłowskiego Kazimierza, na której wniosek po zbadaniu rachunków uchwalono Wydziałowi absolutoryum.

Po przemówieniu p. Jana Bieleśia wybrano następnie przez aklamację na jego wniosek ten sam Wydział na r. 1903 a mianowicie PP. Seweryna Udziela (seniora), Ks. Jana Łaskiego, Celinę Garbaczyńską, Marcelinę Zajączkowską, Kazimierza Świbę, Antoniego Miksteina, Bolesława Tynca, Feliksa Taroniego i Maksymiliana Guńkiewicza. P. Przewodniczący, dziękując zebranych za ponowny wybór tego samego Wydziału, oświadcza gotowość jego do dalszej pracy, prosi jednak o poparcie w tej pracy całego Oddziału.

Następnie odczytał p. F. Taroni opis wycieczki etnograficznej, przedsięwziętej w ubiegłym roku po ziemi sądeckiej, za co wyraziło mu Zgromadzenie uznanie swoje i podziękowanie przez powstanie.

W końcu przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego. Tu przyjęto projekt sekcji wycieczkowej o urządzeniu 2 wycieczek wspólnych, jednej do Częstochowy a drugiej do Lanckorony, upraszając tę sekcję do urządzenia i przygotowania tych wycieczek na maj lub czerwiec b. r. Na tem Walne Zgromadzenie zakończono i zamknięto.

Przewodniczący *Seweryn Udziela.*

III. Spis nowych członków.

Wyciąg ze statutu.

§ 12. Członkowie czynni uiszczają wpisowego najmniej 2 korony tudzież roczną wkładkę w ilości 8 koron, płatnych kwartalnie.

Słuchacze uniwersytetu oraz nauczyciele szkół ludowych wiejskich, płacą wpisowego 1 kor. a wkładki rocznej 2. kor.; nauczyciele miejscy na prowincyi oraz nauczycielki i nauczyciele młodszy we Lwowie i Krakowie płacą wpisowego 1 kor. a wkładki rocznej 4 kor.; nauczyciele starszy we Lwowie i Krakowie płacą wpisowego 1 kor. a 6 kor. wkładki. (Uchwała Zarządu Tow. z d. 30. października 1895).

763. Dr. Cichoński Wład., sędzia, Sądowa Wisznia.

764. Klugmann Izidor, sł. fil., Radymno.

765. Korngutówna Sabina, naucz., Podgórze.

766. Koziół Aleksander, sędzia, Kołomyja.

767. Dr. Łyskowski Ignacy, prof. uniw., Lwów.

768. Oborski Wacław, właśc. dóbr, Husów.

769. Piela Wojciech, sł. politechn., Lwów.

770. Pola Paweł, auskultant sądowy, Sambor.

771. Wiśniewska Felicja, naucz., Podgórze.

772. Wróbel Józef, sł. fil., Lwów.

773. Zajączkowska Helena, naucz., Podgórze.

